



Sygn. akt IV KK 247/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodnicząca, sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski (współsprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński (współsprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna
w sprawie:

- **J. J. skazanego z art.163 § 3 k.k. i innych,**
- **A. H., M. K., G. S. i R. Z. skazanych z art.163 § 4 k.k. i innych,**
- **B. R. uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art.163 § 4 k.k.
i innych**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 listopada 2018 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych i prokuratora - na niekorzyść
oskarżonego B. R.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt II AKa [...]

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 17 czerwca 2016 r., sygn. akt XVI K [...],

1. uchyla zaskarżony wyrok wobec B. R. i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. oddała kasacje obrońców skazanych: J. J., A. H., M. K., G. S. i R. Z. jako oczywiście bezzasadne i obciąża skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2016 r., w sprawie o sygn. akt XVI K [...], Sąd Okręgowy w K. uznał J. J., B. R., R. Z., A. H., G. S. i M. K. za winnych popełnienia przestępstw związanych z katastrofą budowlaną, która miała miejsce w dniu 28 stycznia 2006 r., polegającą na zawaleniu się hali wystawowej nr [...], znajdującej się w C., na terenie należącym do M., podczas trwania w niej [...] oraz targów „[...]”, a w następstwie której śmierć poniosło 65 osób, 26 osób doznało ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a zdarzenie to zagrażało życiu lub zdrowiu co najmniej 1.238 osobom oraz doszło do zniszczenia mienia w wielkich rozmiarach.

Sąd I instancji jednocześnie uniewinnił oskarżonych A. J., A. C. i X. Y. od zarzutu popełnienia czynów opisanych w akcie oskarżenia przyjmując, że działali oni pod wpływem usprawiedliwionego błędu.

Wskazując na najistotniejsze elementy czynów przypisanych oskarżonym, należy zauważyć, że:

- J. J. został uznany za winnego tego, że w okresie od kwietnia 1999 r. do 28 stycznia 2006 r. w C. i K., wbrew ciążącemu na nim prawnemu, szczególnemu obowiązкови, wynikającemu z faktycznego przyjęcia na siebie roli projektanta projektu wykonawczego konstrukcji stalowej hali numer [...], w oparciu o treść zawartych umów oraz obowiązujących przepisów prawa, szczegółowo wskazanych w sentencji wyroku, bez przygotowania zawodowego i nie posiadając wymaganych uprawnień budowlanych, wbrew wymogom wskazanym w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane, umyślnie w zamiarze ewentualnym, poprzez szereg działań i zaniechań szczegółowo

opisanych w punkcie 1. sentencji wyroku, mając świadomość, że zaprojektowana przez niego w zakresie projektu wykonawczego konstrukcji stalowej i wybudowana w oparciu o ten projekt hala nr [...] nie spełnia kryteriów nośności i wymagań podstawowych dotyczących bezpieczeństwa konstrukcji oraz przewidując możliwość zaistnienia katastrofy budowlanej i godząc się na to, spowodził zdarzenie polegające na zawaleniu się hali wystawowej w dniu 28 stycznia 2006 r., wskazane powyżej,

to jest za winnego popełnienia przestępstwa z art. 163 § 1 pkt. 2 k.k. i art. 163 § 3 k.k. i za to na mocy art. 163 § 3 k.k. Sąd I instancji wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności.

- G. S. został uznany za winnego tego, że w okresie od 21 stycznia 2002 r. do 28 stycznia 2006 r. w C. i Z. wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązкови, wynikającemu z faktycznego przyjęcia na siebie roli rzeczoznawcy po zaistnieniu awarii hali nr [...] w styczniu 2002 r. oraz wbrew prawnemu szczególnemu obowiązкови wynikającemu z umowy z dnia 21 stycznia 2002 r., zawartej pomiędzy nim, a E. sp. z o.o., na skutek zaniechania rutynowych działań inżynierskich opisanych szczegółowo w punkcie 8. wyroku, sformułował program naprawy konstrukcji nośnej hali nr [...] nie zapewniający wymogów bezpieczeństwa obiektu, przez co oskarżony G. S. nieumyślnie, na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, przewidując taką możliwość spowodził zdarzenie polegające na zawaleniu się hali wystawowej w dniu 28 stycznia 2006 r.,

to jest za winnego popełnienia przestępstwa z art. 163 § 2 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 2 k.k. i art. 163 § 4 k.k. i za to Sąd Okręgowy na mocy art. 163 § 4 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności.

- M. K., będąca wówczas funkcjonariuszem publicznym, to jest Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego w C., została uznana za winną, tego że w okresie od 4 stycznia 2002 r. do 28 stycznia 2006 r. w C., wbrew ciążącemu na niej prawnemu szczególnemu obowiązкови, wynikającemu z obowiązujących ją przepisów prawa, na skutek szeregu zaniechań szczegółowo opisanych w punkcie 9. wyroku, nie ustaliła, że pawilon wystawienniczy nr [...] nie spełniał warunków bezpieczeństwa ludzi i mienia oraz nie ustaliła, że pawilon ten został

zaprojektowany w sposób niezgodny z przepisami techniczno-budowlanymi, przez co oskarżona M. K. działając na szkodę interesu publicznego nieumyślnie, na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, spowodowała zdarzenie polegające na zawaleniu się hali w dniu 28 stycznia 2006 r,

to jest za winną popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. i z art. 163 § 2 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 2 k.k. i art. 163 § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 163 § 4 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk wymierzono jej karę 4 lat pozbawienia wolności.

- Sąd I instancji uznał również winę dwóch członków Zarządu „M.” spółka z o.o. z siedzibą w K., tj. B. R. i R. Z. oraz dyrektora technicznego tejże spółki A. H.. Zostali oni uznani za winnych tego, że B. R., w okresie od dnia 6 stycznia 2006 r., a R. Z. i A. H. w okresie od dnia 30 grudnia 2005 r., a wszyscy oskarżeni do dnia 28 stycznia 2006 r., w C. i K., wbrew ciążącym na nich prawnym szczególnym obowiązkom, wynikającym z obowiązujących ich przepisów, a A. H. również z umowy o pracę, na skutek szeregu zaniechań szczegółowo opisanych odpowiednio w punktach 2, 3 i 4 wyroku, nie ustalili, że pawilon wystawienniczy nr [...] znajduje się w nienależytym stanie technicznym oraz w stanie nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej, w szczególności w zakresie wymagań podstawowych dotyczących bezpieczeństwa konstrukcji i bezpieczeństwa użytkowania, w konsekwencji czego nie wstrzymali zaplanowanych w hali nr [...] imprez wystawienniczych, przez co wymienieni oskarżeni nieumyślnie, na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach spowodowali zdarzenie polegające na zawaleniu się hali wystawowej w dniu 28 stycznia 2006 r., który to skutek obiektywnie mogli oni przewidzieć,

to jest za winnych popełnienia przestępstw z art. 163 § 2 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 2 k.k. i art. 163 § 4 k.k. i za to Sąd I instancji na mocy art. 163 § 4 k.k. wymierzył B. R. i A. H. kary po 3 lat pozbawienia wolności, a R. Z. karę 4 lat pozbawiania wolności.

Sąd Okręgowy w K., zawarł w wyroku również rozstrzygnięcia dotyczące zaliczenia J. J., B. R., R. Z. i A. H. na mocy art. 63 § 1 k.k. okresu rzeczywistego

pozbawienia wolności na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności, na mocy art. 63 § 2 k.k. zaliczył M. K. okres zawieszenia w czynnościach służbowych na poczet orzeczonego, na podstawie art. 41 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k., zakazu zajmowania przez 10 lat stanowiska Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego oraz orzekł w stosunku do oskarżonego J. J. zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z projektowaniem wszelkich obiektów budowlanych na okres 10 lat. Sąd za podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał wszystkich oskarżonych solidarnie do naprawienia szkód poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych, wskazanych w wyroku, określonych kwot. Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia dotyczące kosztów postępowania.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych J. J., G. S., M. K., B. R., R. Z. i A. H. oraz prokurator.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w K. zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonych zarzucając:

1. w części dotyczącej oskarżonych A. J., A. C. i X. Y. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uniewinniającego tych oskarżonych wyroku;
2. w części dotyczącej oskarżonych B. R., R. Z., A. H. i M. K. rażącą niewspółmierność kar wymierzonych tym oskarżonym.

Stawiając takie zarzuty, prokurator wniósł, o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej uniewinnienia wyżej wskazanych trzech oskarżonych i w tym zakresie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zmianę wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze wobec oskarżonych B. R., R. Z., A. H. i M. K. i wymierzenie im kar 6 lat pozbawienia wolności dla każdego z nich.

Obrońcy oskarżonych w swoich apelacjach, pomimo odmiennie sformułowanych zarzutów, kwestionowali podstawy przypisania oskarżonym winy i sprawstwa, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi Sądu Okręgowego w K.:

- błędne ustalenia faktyczne dokonane przez ten Sąd w zakresie, w jakim uznano, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonym winy i sprawstwa, a przede wszystkim brak jest podstaw do przyjęcia, że ciążył na nich szczególny, prawny obowiązek zapobiegnięcia skutku, brak jest związku

przyczynowego pomiędzy działaniami, bądź zaniechaniami oskarżonych, a zawaleniem się konstrukcji dachu, jak również brak podstaw do przyjęcia, że oskarżony J. J. przewidywał możliwość zaistnienia katastrofy budowlanej i na to się godził, a pozostali oskarżeni mogli przewidzieć nastąpienie takiego skutku, gdyby zachowali ostrożność wymaganą w danych okolicznościach;

- obrazę przepisów prawa procesowego, a to m.in. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzyganie wątpliwości na niekorzyść oskarżonych, art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia jedynie na części zgromadzonego materiału dowodowego i to niekorzystnej dla oskarżonych, bez uwzględnienia dowodów przeciwnych oraz art. 424 k.p.k. poprzez nienależyte uzasadnienie wydanego orzeczenia;
- część obrońców kwestionowała również dokonaną ocenę opinii biegłych i ekspertów, zarzucając także, iż pomimo przedmiotu procesu i charakteru sprawy nie uwzględniono wniosków dowodowych o dopuszczenie opinii dodatkowych biegłych z innych specjalności, przy czym w tym zakresie obrońcy dopatrywali się naruszenia różnych przepisów postępowania karnego, w tym art. 193 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k. czy art. 170 k.p.k.;
- obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 2 k.k. w zw. z art. 163 k.k. i art. 164 k.k., a także wskazanych w apelacjach przepisów Prawa budowlanego oraz Kodeksu spółek handlowych;
- rażącą niewspółmierność, w sensie surowości, orzeczonych kar pozbawienia wolności wobec poszczególnych oskarżonych.

Sąd Apelacyjny w [...], po rozpoznaniu wniesionych w sprawie apelacji, wyrokiem z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt II AKa [...]:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że złagodził orzeczone wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności i wymierzył:

- a) **J. J. karę 9 lat pozbawienia wolności** (w miejsce orzeczonej przez Sąd I instancji kary 10 lat pozbawienia wolności),
- b) **G. S. karę 2 lat pozbawienia wolności** (w miejsce orzeczonej kary 5 lat pozbawienia wolności),
- c) **M. K. karę 2 lat pozbawienia wolności** (w miejsce orzeczonej przez Sąd I

instancji kary 4 lat pozbawienia wolności),

d) **R. Z. karę 2 lat** pozbawienia wolności (w miejsce orzeczonej kary 4 lat pozbawienia wolności),

e) **A. H. karę roku i 6 miesięcy** pozbawienia wolności (w miejsce orzeczonej przez Sąd I instancji kary 3 lat pozbawienia wolności);

2. zmienił zaskarżony wyrok odnośnie oskarżonego B. R. w ten sposób, że uniewinnił go od popełnienia czynu zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia, a opisanego w pkt 2. zaskarżonego wyroku i w tej części kosztami procesu obciążył Skarb Państwa, uchylił również rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku dotyczące bezpośrednio tego oskarżonego;

3. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy;

4. w wyroku zawarto także rozstrzygnięcia oparte o przepis art. 63 § 1 k.k. oraz dotyczące kosztów sądowych.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny podniósł, że w przypadku oskarżonego B. R. zaszła okoliczność wyłączająca winę na zasadzie art. 28 § 1 k.k., gdyż oskarżony pozostawał w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiących znamię zarzucanego mu czynu, a okoliczności te dotyczyły faktycznie niezakończonego odśnieżania dachu pawilonu nr [...]. W argumentacji tego stanowiska Sąd Apelacyjny wskazał szereg okoliczności faktycznych, które ocenione wspólnie nie pozwoliły na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności w postaci rozpoznawalności niebezpieczeństwa i przewidywalności skutku.

Kasacje od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wnieśli prokurator oraz obrońcy oskarżonych.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w K. zaskarżył orzeczenie Sadu odwoławczego na niekorzyść B. R. i zarzucił mu:

I. „rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., poprzez nieuprawnione uznanie, że zebrany materiał procesowy pozwala na orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy w stosunku do oskarżonego B. R., przy jednoczesnym nie odniesieniu się do wszystkich istotnych faktów i dowodów

zebranych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a w konsekwencji:

1. wadliwość argumentacji sądu odwoławczego w zakresie sposobu weryfikacji oceny i ustaleń dokonanych przez sąd *a quo*, która stoi w sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania, regułami logiki, wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a polegającą na wyciągnięciu błędnych wniosków, że po ugięciu konstrukcji dachu pawilonu nr [...] w styczniu 2006 r. kompetentni i sprawni pracownicy działu technicznego oraz drugi członek zarządu spółki M. nie przekazali oskarżonemu B. R. informacji o zagrożeniu, wynikającym z ugięcia konstrukcji dachu hali nr [...] obciążonego śniegiem i lodem,

2. brak argumentacji sądu odwoławczego w ramach weryfikacji oceny i ustaleń dokonanych przez sąd *a quo* oraz dokonanie kontroli odwoławczej w oparciu o dowolną i selektywną ocenę materiału dowodowego, z pominięciem okoliczności i dowodów przemawiających na niekorzyść tego oskarżonego, a świadczących o jego wiedzy i świadomości o:

- a. konieczności odśnieżania dachu pawilonu nr [...] i wynikających zagrożeń z obciążenia dachu śniegiem oraz niewykonaniu zaleceń rzeczoznawcy S. N. w styczniu 2006 r. w tym zakresie,
- b. konieczności wzmocnienia konstrukcji zgodnie z zaleceniem tego rzeczoznawcy,
- c. użytkowania hali pomimo braku wykonania zaleceń rzeczoznawcy i wynikającej z nich konieczności wyłączenia budynku z eksploatacji do czasu rozpoznania przyczyn ugięcia konstrukcji i wyeliminowania zagrożenia katastrofą,

a nadto dowolne uznanie, że oskarżony B. R. nie był osobą decydującą w zarządzie spółki M. i w styczniu 2006 r. nie było potrzeby jego osobistego sprawdzenia stanu tego dachu, w szczególności stanu jego zaśnieżenia, ani zapoznania się z treścią pisemnych zaleceń rzeczoznawcy, a w konsekwencji dowolne uznanie, że oskarżony B. R. pomimo poinformowania go o ugięciu konstrukcji dachu pawilonu nr [...] i zaleceniach rzeczoznawcy budowlanego S. N. z dnia 6 stycznia 2006 r., która wskazywała na konieczność wyłączenia budynku z użytkowania, działał w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, opisanego w pkt 2 wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 17 czerwca 2016 r., a dotyczącej faktycznie niezakończenia odśnieżania

dachu pawilonu nr [...], co skutkowało zmianą wyroku Sądu Okręgowego w K. w tym punkcie i uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia tego czynu, podczas gdy prawidłowa, swobodna ocena wszystkich dowodów zgromadzonych w tej sprawie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, że błąd oskarżonego B. R. był nieusprawiedliwiony i możliwość popełnienia czynu zabronionego mógł on przewidzieć;

II. rażące naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 28 § 1 k.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy błąd oskarżonego B. R., co do znamienia czynu zabronionego tj. niewykonania zaleceń rzeczoznawcy, w tym nieodśnieżenia w całości dachu hali nr [...] nie był usprawiedliwiony”.

Stawiając powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego B. R. i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli również dwaj obrońcy skazanego J. J..

Adw. M. K. orzeczeniu temu zarzucił:

1. „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 440 k.p.k. polegające na zaniechaniu przez Sąd Apelacyjny w [...], który przejmując obowiązki Sądu I Instancji w sytuacji niedokonania przez ten Sąd w uzasadnieniu orzeczenia prawidłowej, spełniającej wymogi określone w art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. oceny dowodów - przeprowadzenia prawidłowej, a także wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz należytego rozważenia i ustosunkowania się do zarzutów zawartych w apelacji obrońców, jak i wspierającej ich argumentacji zawartej w uzasadnieniu środka odwoławczego w szczególności w odniesieniu do art. 170 k.p.k. i art. 424 k.p.k. w odniesieniu do braku jakiegokolwiek analizy treści wyjaśnień oskarżonego szczególnie w części odnoszącej się do braku zamiaru spowodowania zdarzenia zawalenia się hali oraz braku jakichkolwiek rozważań prawnych w przedmiocie strony podmiotowej oraz związku przyczynowo-

skutkowego w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy niezasadnego, bo wydanego z naruszeniem art. 7 k.p.k. wyroku Sądu I instancji opartego na dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego, polegającej na braku pogłębionej analizy przy:

- ocenie dowodu z opinii biegłych skutkującej dokonaniem pozornej kontroli instancyjnej prowadzącej do bezkrytycznego przyjęcia nieuprawnionego poglądu biegłych, iż osoby, które opracowały i sprawdzały projekt wykonawczy w tym skazany J. miały świadomość wadliwości wybudowanej hali a sam obiekt zaprojektowany przez oskarżonego zawaliłby się nawet gdyby był użytkowany prawidłowo i nie był przeciążony śniegiem, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że oskarżony nie miał świadomości istniejących wad i nie godził się z ryzykiem katastrofy natomiast hala przez kilka lat funkcjonowała i była naprawiana, a do katastrofy doszło finalnie gdy była przeciążona śniegiem i nienależycie eksploatowana;

2. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego (art. 6 i 7 k.p.k.) przy ocenie tej części dowodu z wyjaśnień samego oskarżonego, która nie odnosi się do opinii biegłych, a przekonuje o braku świadomości wad i godzenia się na zaistnienie katastrofy i która to treść została pominięta zarówno przez Sąd I instancji jak i Sąd II Instancji skutkująca dokonaniem pozornej kontroli instancyjnej prowadzącej do przyjęcia, iż jego wyjaśnienia są z założenia niewiarygodne bo niezgodzające się z opiniami uznanych i doświadczonych specjalistów, a w konsekwencji do bezzasadnego zaaprobowania stanowiska Sądu I instancji, iż zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona czynu zabronionego popełnionego umyślnie;

3. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego materialnego, a to art. 9 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że podjęcie przez sprawcę starań zmniejszających stopień prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego nie pozwala na odróżnienie formy zamiaru wynikowego od świadomej nieumyślności jeśli działania te miały charakter dla odwrócenia skutku niewystarczający, podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do wniosku, że kluczowa dla oceny strony podmiotowej czynu

jest analiza subiektywna a nie obiektywna zachowania oskarżonego”.

W oparciu o powyższe zarzuty adw. M. K. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w [...].

Drugi z obrońców skazanego J. J., adw. J. W. wyrokowi Sądu II instancji zarzucił:

1. **„rażące naruszenie prawa karnego materialnego** w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k. - poprzez uznanie, że oskarżony J. J. popełnił przestępstwo z winy umyślnej w zamiarze ewentualnym, podczas gdy można by zarzucić oskarżonemu co najwyżej działanie z winy nieumyślnej, a zatem obrazę art. 9 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 2 oraz § 3 k.k., art. 163 § 2 k.k., jak również art. 9 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 164 § 1 i § 2 k.k.;

2. **rażące naruszenie przepisów postępowania** w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. - poprzez obrazę przepisów art. 193 k.p.k. w zw. z art. 196 § 3 k.p.k. i art. 201 k.p.k.”,

oraz wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

Obrońca skazanego G. S. w złożonej kasacji zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. „rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie szeregu zarzutów stawianych w apelacji oskarżonego z dnia 6 października 2016 r. i brak jakiegokolwiek odniesienia się do tych zarzutów w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia, tj.:

i. zarzutu nr 1 lit. a ppkt iv *tiret* 1 i 2 dotyczącego braku możliwości stwierdzenia stanu awaryjnego konstrukcji hali na podstawie obliczeń statycznych znajdujących się w aktach sprawy, przy uwzględnieniu treści opinii biegłych, zgodnie z którą:

- stal przyjęta do obliczeń statycznych wykonanych po wybudowaniu hali (18G2) była stalą inną gatunkowo, niż stal faktycznie zastosowana do wykonania konstrukcji hali (St3S), o wytrzymałości ok. 50% większej (wytrzymałość 215 MPa wobec 310 MPa), co miało bezpośredni wpływ na wyniki analizy nośności

poszczególnych elementów konstrukcji hali, co potwierdzili biegli w składanych opiniach,

- z opinii zespołu biegłych Politechniki [...] jednoznacznie wynika, że na podstawie obliczeń statycznych do projektu wykonawczego, który znajdował się w archiwach M., którymi oni dysponowali nie sposób było rozpoznać stanu awaryjnego hali,

kiedy przeciwne założenie legło u podstaw przypisania odpowiedzialności karnej oskarżonemu przez Sąd I instancji,

- ii. zarzutu nr 1 lit. b ppkt ii dotyczącego braku możliwości rozpoznania stanu awaryjnego całej konstrukcji hali w szybki i rutynowy sposób, bez ponoszenia istotnych nakładów finansowych,

kiedy przeciwne założenie legło u podstaw przypisania odpowiedzialności karnej oskarżonemu przez Sąd I instancji,

- iii. zarzutu nr 1 lit. b ppkt iv wskazującego na:

- istotną z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego wewnętrzną sprzeczności w opinii biegłych Politechniki [...] dotyczącą możliwości ujawnienia przekroczenia stanów granicznych obciążeń konstrukcji hali,
- sprzeczności opinii zespołu biegłych z Politechniki [...] z opiniami sporządzonymi na potrzeby sprawy przez inne zespoły biegłych w zakresie, w którym zespół biegłych Politechniki [...] zarzucił oskarżonemu błędne przyjęcie, że opady śniegu, które spowodowały ugięcie dachu hali w 2002 r. miały charakter ponadnormatywny,
- fakt, że dźwigar w osi 15 (tj. ten dźwigar, który był przedmiotem ekspertyzy wykonanej przez oskarżonego) został wzmocniony w taki sposób, że przetrwał katastrofę, a zatem oskarżony sformułował takie wytyczne naprawy dźwigara, które pozwoliły na uniknięcie katastrofy w tym obrębie hali, który był przedmiotem analizy oskarżonego w związku z zawartą umową, a zatem w zakresie w którym na oskarżonym spoczywał prawny szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi na podstawie umowy o dzieło nr [...] z dnia 21 stycznia 2002 r., oskarżony temu skutkowi zapobiegł;

przez co Sąd Odwoławczy nie dokonał należycie kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji i zaakceptował wadliwy - w omawianym zakresie - wyrok;

b) rażąco naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

- i. art. 2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że oskarżony pełnił funkcję gwaranta, kiedy Sąd Odwoławczy nie wyjaśnił w ogóle, skąd miał wynikać „prawny, szczególny” obowiązek zapobieżenia zawalenia się części konstrukcji hali, która nie była przedmiotem badania przez oskarżonego,
- ii. art. 163 § 2 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 2 k.k. i art. 163 § 4 k.k. poprzez ich błędne zastosowanie w sytuacji, kiedy dźwigar nr 15, który był przedmiotem badania przez oskarżonego, został wzmocniony w taki sposób, że przetrwał katastrofę, stąd też w zakresie, w którym na oskarżonym spoczywał prawny szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi, wynikający z zawarcia umowy o dzieło nr [...] z dnia 21 stycznia 2002 r. oskarżony niewątpliwie skutkowi temu zapobiegł”.

Mając powyższe na uwadze, obrońca skazanego G. S. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego i zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów obrony przed Sądem I instancji, Sądem II instancji i Sądem Najwyższym według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca M. K. w złożonej kasacji zarzucił:

1) „rażącą obrazę 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nie odniesienie się do niektórych wytkniętych w apelacji uchybień Sądu *meriti*, które zdaniem apelującego miały miejsce, w szczególności do zarzutu, że pomiędzy zachowanie skazanej, a katastrofą nie było związku przyczynowego oraz przypisane jej zaniechanie opisane w art. 231 k.k. nie stanowi czynu popełnionego umyślnie, co w konsekwencji uniemożliwia merytoryczną ocenę przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej;

2) rażąco obrazę art. 163 § 2 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 2 k.k. i art. 163 § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 2 k.k. poprzez przyjęcie sprawstwa M. K. w zakresie sprowadzenia katastrofy, podczas gdy brak jest związku pomiędzy jej zaniechaniem a katastrofą, i niemożliwe jest obiektywne przypisanie skutku w postaci zaistnienia katastrofy;

3) rażąco obrażając prawa materialnego, tj. art. 9 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że skazana działała umyślnie, podczas gdy ustalenia faktycznie Sądu Okręgowego prowadzą do wniosku, iż zachowanie jej było nieumyślne, co spowodowało przyjęcie błędnej kwalifikacji z art. 231 § 1 k.k. zamiast z art. 231 § 3 k.k.”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca skazanej M. K. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego kasację wnieśli także obrońcy A. H..

Adw. J. K. temu orzeczeniu zarzucił:

- a) „rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 6 k.p.k. oraz art. 120 k.p.k. w zw. z art. 446 § 1 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k., polegające na niewezwaniu oskarżonego do uzupełnienia braku formalnego jego osobistej apelacji z dnia 23 września 2016 r. (k. nr 9567 akt Sądu Okręgowego w K., sygn. akt: XVI K [...]) przez przedłożenie apelacji sporządzonej i podpisanej przez adwokata lub radcę prawnego, co skutkowało jej nierozpoznanie przez Sąd drugiej instancji, a tym samym naruszenie prawa oskarżonego do obrony;
- b) rażąco naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 6 k.p.k. oraz art. 453 § 2 k.p.k. polegające na pominięciu na rozprawie i nie odniesieniu się przez Sąd Apelacyjny w [...] w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do treści osobistej apelacji oskarżonego, która w wypadku niezastosowania przez Sąd art. 120 w zw. z art. 446 § 1 k.p.k. winna zostać potraktowana jako pismo oskarżonego, o którym mowa w art. 453 § 2 k.p.k. i jako taka odczytana na rozprawie, a Sąd Apelacyjny w [...] powinien odnieść się do jej treści w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku”.

Drugi obrońca skazanego A. H., adw. H. S., zarzucił zaskarżonemu wyrokowi „rażące naruszenia prawa, mogące mieć wpływ na jego treść:

1. naruszenie prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. i 437 § 1 k.p.k. - polegające na zaniechaniu przez Sąd II instancji obligatoryjnego rozważenia i ustosunkowania się do podniesionego w pkt. III. 1. i 2. apelacji obrońcy oskarżonego A. H. adw. H. S. zarzutu braku dokonania przez Sąd I instancji ustaleń, czy:

- zaniechanie zarzucane oskarżonemu A. H. pozostaje w powiązaniu

normatywnym ze skutkiem, a w konsekwencji, że spełnienie przez sprawcę wymaganego obowiązku przeciwdziałania w zarzuconym mu zakresie przeszkodziłoby (z podobieństwem graniczącym z pewnością) nastąpieniu skutku przestępczego, albo istotnie zmniejszyłoby ryzyko jego nastąpienia,

- *w nastąpieniu skutku urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, które wykonanie tego obowiązku miało odwrócić,*
- przypisane oskarżonemu A. H. przeciwdziałania pozostawały w sprawczym zasięgu oskarżonego;

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 2 k.k. w zw. z art. 163 i 164 k.k. - przez bezpodstawne przyjęcie, iż zaniechania przypisane oskarżonemu A. H. wyczerpywały znamiona ustawowe czynu zabronionego, w szczególności wobec faktu, iż brak możliwości przypisania oskarżonemu zaniechań zwiększających ryzyko nastąpienia przestępczego skutku, a nadto wobec ustaleń, iż przypisane zaniechanie w postaci niedoprowadzenia do zupełnego odśnieżenia dachu zostało zawinione i zrealizowane całkowicie przez innego współoskarżonego”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obaj skarżący wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] w odniesieniu do A. H. i adw. H. S. wniósł o uniewinnianie tego skazanego, a adw. J. K. o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w [...].

Obrońca R. Z. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- I. „rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść skarżonego rozstrzygnięcia, tj. obrazę prawa materialnego- art. 28 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której błąd skazanego R. Z. co do znamienia czynu zabronionego, tj. stanu technicznego hali nr [...], był usprawiedliwiony;
- II. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia, tj.:

a) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez inkorporowanie jako własnych niewłaściwych ustaleń Sądu I instancji, gdyż poczynionych przez Sąd I instancji z obrazą przepisów postępowania, a to art 7 k.p.k., 410 k.p.k., opartych na braku wszechstronnej, zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego, będących wynikiem błędu w ustaleniach faktycznych, a to iż:

- skazany R. Z. miał obowiązek zapoznania się ze znajdującymi się w spółce M. sp. z o.o. dokumentami dotyczącymi zdarzeń w zakresie hali wystawowej nr [...] z 2000 i 2002 roku, podczas gdy z racji faktycznego zakresu jego kompetencji nie leżało to w jego gestii, nadto obowiązek taki nie wynika z przepisów prawa,
- skazany R. Z. nie spowodował wykonania zaleceń inżyniera budownictwa S. N. zawartych w piśmie z 6 stycznia 2006 roku, podczas gdy wykonanie zaleceń leżało w kompetencji dyrektora technicznego, co wynikało z zakresu jego obowiązków i faktycznie podejmowanych przez niego czynności,
- skazany R. Z. wstrzymał odśnieżanie dachu hali numer [...], co stoi w jawnej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami M. G., M. G., D. M., R. K., S. C. jak i dokumentami dotyczącymi zlecenia odśnieżania i jego finansowania, fakturami dotyczącymi odśnieżania, załączonymi do nich specyfikacjami,
- skazany R. Z. nie wstrzymał zaplanowanej w hali wystawowej numer [...] imprezy wystawienniczej, podczas gdy stan świadomości skazanego odnośnie stanu hali numer [...] w styczniu 2006 r. nie uzasadniał podejmowania takich decyzji, nadto decyzja taka leżała w pierwszej kolejności w gestii dyrektora technicznego A. H. na co dzień zajmującego się faktycznie i w ramach swoich obowiązków konserwacją i utrzymaniem hali numer [...], a zatem osoby mającej bezpośrednią i najlepszą wiedzę o stanie hali,
- skazany R. Z. jakimkolwiek swoim świadomym zachowaniem spowodził zdarzenie polegające na zawaleniu się hali wystawowej nr [...] w dniu 28 stycznia 2006 roku, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności opinia biegłych z Politechniki [...] prowadzi do ustaleń, iż katastrofa mogła nastąpić w każdym czasie, a ewentualne działania w postaci odśnieżania dachu, które zostały podjęte, nie dość że w świetle twierdzeń biegłych były nierealne, to nie gwarantowały, iż do katastrofy by nie doszło, przy jednoczesnym lakonicznym wskazaniu przez Sąd II instancji powodów takiego rozstrzygnięcia;

b) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przy czynieniu przez Sąd II instancji własnych ustaleń, a dot.:

- ustalenia, iż wszystkie maile kierowane przez A. H. do D. M., kierowane były do wiadomości skazanego R. Z., co pozostaje w jawnej sprzeczności z materiałem dowodowym, z którego wprost wynika, iż nie wszystkie maile kierowane do D. M. wysyłane były do wiadomości R. Z.,
- ustalenia, iż R. Z., jako dyrektor handlowy, brał udział w posiedzeniu zarządu 8 lutego 2002 roku, którego wówczas nie był członkiem, co zgodnie z ustaleniami Sądu II instancji ma przesądzać o jego wiedzy odnośnie stanu technicznego hali nr [...], podczas gdy charakter funkcji jaką pełnił wówczas skazany R. Z., tj. związanej ze stanowiskiem dyrektora handlowego, pozostawiał poza jego zainteresowaniem inne niż leżące wówczas w jego kompetencji kwestie,

c) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte przeprowadzenie kontroli odwoławczej przez Sąd II instancji, poprzez brak rzetelnego i wyczerpującego odniesienia się do wszystkich zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu, ogólnikowość i lakoniczność sformułowań odnoszących się do stawianych wyrokowi I instancji zarzutów, w szczególności zarzutów obrazy prawa procesowego wskazanych w pkt I. *rubrum* apelacji, a w ich konsekwencji zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych, a dotyczących ustaleń w zakresie:

- obowiązku skazanego R. Z. zapoznania się z dokumentacją dotyczącą zdarzeń w zakresie hali wystawowej nr [...] z 2000 i 2002 roku,
- obowiązków R. Z., co do spowodowania realizacji zaleceń S. N.,
- wstrzymania odśnieżania hali wystawowej nr [...] przez R. Z.,
- nie wstrzymania zaplanowanej imprezy wystawienniczej,
- niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach czym R. Z. miał spowodować zdarzenie polegające na zawaleniu się hali wystawowej nr [...],
- spoczywania na R. Z. obowiązku odśnieżania hali,
- kwestii związku przyczynowego między zachowaniem R. Z., a zaistniałą katastrofą,

w konsekwencji czego pominięcie przez Sąd II instancji istotnych okoliczności wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, a mających znaczenie dla ustalenia czy błąd skazanego R. Z., co do znamienia czynu zabronionego, tj. stanu technicznego hali nr [...], był usprawiedliwiony”.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, obrońca skazanego R. Z. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi, względnie przy uznaniu oczywistej niesłuszności skazania - o uniewinnienie skazanego.

Obrońca B. R. w pisemnej odpowiedzi na kasację prokuratora wniósł o jej oddalenie.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w K. w pisemnych odpowiedziach na kasacje obrońców wszystkich skazanych, wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacje obrońców wszystkich skazanych nie zasługują na uwzględnienie, natomiast kasacja prokuratora kwestionująca wyłączenie odpowiedzialności karnej oskarżonego B. R. okazała się trafna.

Przed przystąpieniem do wskazania argumentacji, która skutkowałą takimi rozstrzygnięciami w przedmiocie wniesionych kasacji, Sąd Najwyższy uznał za celowe przypomnienie płaszczyzny faktyczno-prawnej, w której osadzone zostały rozważania Sądu Apelacyjnego co do zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego B. R..

Jako istotne okoliczności, które ukształtowały podstawę faktyczną orzeczenia, Sąd odwoławczy uznał: nieprzerwane pozostawanie na miejscu zdarzenia członka zarządu R. Z. oraz A. H. – osoby odpowiedzialnej za właściwe utrzymanie hali nr [...], nieinformowanie oskarżonego przez te osoby, jak też dyrektora technicznego D. M. o jakichkolwiek zagrożeniach dotyczących konstrukcji nośnej dachu hali nr [...], zamieszczenie w mailu z dnia 6 stycznia 2006 r. informacji o trwającym odśnieżaniu dachu hali nr [...] i odśnieżeniu 2/3 obiektu oraz wypowiedzi rzeczoznawcy o dopuszczalnym ugięciu środkowej części dachu pod warunkiem usunięcia śniegu, brak potrzeby osobistego sprawdzania stanu dachu przez B. R. w dniu 19 stycznia 2016 r. podczas odbywającego się w K. posiedzenia zarządu operacyjnego, skoro obecni na tym posiedzeniu pracownicy pionu technicznego nie zwracali mu uwagi na problemy związane z odśnieżaniem dachu hali nr [...], otrzymywanie przez oskarżonego wszelkich informacji od osób, które pozostawały w błędzie co do stanu konstrukcji nośnej dachu hali nr [...], co przy braku

stosownej wiedzy fachowej oskarżonego nie uzasadniało konieczności weryfikowania tych osób, niecelowość zapoznania się przez skazanego z dokumentacją dotyczącą dachu hali z uwagi na brak wiedzy technicznej oskarżonego umożliwiającej właściwe odniesienie się do treści tych dokumentów, brak obowiązku odśnieżania dachu hali nr [...].

Analizując te okoliczności Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że skazany mając zaufanie do stanu wiedzy osoby z zarządu oraz osób z pionu technicznego o bezpiecznym utrzymaniu nieruchomości, jak też nie posiadając w dniach 6 i 19 stycznia 2006 r. żadnych informacji o zagrożeniach dotyczących konstrukcji nośnej dachu hali nr [...] pochodzących od tych osób, mając wiedzę o odśnieżeniu 2/3 dachu i dopuszczalnym ugięciu się dachu pod warunkiem odśnieżenia całości dachu pochodzącą z maila z dnia 6 stycznia 2006 r oraz pozostając w pozycji oczekiwania na informacje od osób zajmujących się prawidłowym utrzymaniem nieruchomości o ewentualnych problemach dotyczących dachu hali nr [...], przy braku określonego obowiązku odśnieżania tego dachu, znajdował się w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego – związanej z nieodśnieżeniem całego dachu pawilonu.

Tymczasem konfrontacja tych akcentowanych przez Sąd Apelacyjny faktów, których skutkiem było odmienne rozstrzygnięcie co do istoty sprawy z ich podstawą dowodową, wskazuje na wadliwość argumentacji sądu odwoławczego, stojącą w opozycji do reguł określonych w art. 7 k.p.k., sprowadzającą się do wyciągnięcia błędnych wniosków co do braku poinformowania B. R., po ugięciu dachu, o zagrożeniach wynikających z tego faktu dla konstrukcji nośnej dachu hali nr [...]. W kontekście tego stwierdzenia podnieść należało, że Sąd odwoławczy orzekając odmienne co do istoty sprawy obarczony był powinnością nie tylko wskazania, czym kierował się wydając taki wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub niezasadne, ale też uzasadniając to orzeczenie miał obowiązek respektowania rygorów wskazanych w treści art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

Jeżeli Sąd odwoławczy zmienia ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, to uzasadnienie sądu odwoławczego powinno zawierać szczegółową analizę całego materiału dowodowego, a nie tylko jego części, w szczególności powinno wyraźnie wskazywać zarówno to, dlaczego sąd odwoławczy

uznał ustalenia sądu pierwszej instancji za błędne, jak i to, jakie fakty sąd odwoławczy uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2016 r., sygn. IV KK 126/16). Powinności tych Sąd odwoławczy jednak nie wypełnił.

Potwierdzeniem trafności stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy jest treść maila z dnia 6 stycznia 2006 r. wysłanego do B. R., członka zarządu M. przez dyrektora do spraw technicznych D. M. i przez niego sformułowanego, z zaznaczeniem wysokiego priorytetu ważności tego maila. Z treści tego dokumentu wynika, że w końcu 2005 r. i na początku 2006 r. nastąpiły intensywne opady śniegu. W dniach 29 – 30 grudnia 2005 r. w czasie intensywnych opadów śniegu ugięła się środkowa część dachu – przy naświetleniu dachowym. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że ugięcie dachu jako pierwszy zaobserwował świadek P. I., który na polecenie A. H. wszedł na dach hali nr [...] i wykonał zdjęcia, które były przyczynkiem do powołania rzeczoznawcy. Powołany rzeczoznawca stwierdził, że ugięcie dachu jest dopuszczalne pod warunkiem usunięcia śniegu. Nadto rzeczoznawca uznał, że konstrukcja stalowa dachu jest zbyt lekka i zasugerował jej wzmocnienie (np. w lecie). Wskazano również, że rzeczoznawca sporządzi opinię na piśmie. W końcowej części maila autor zamieścił wypowiedź wskazującą na to, że jego zdaniem jest rzeczą alarmującą, iż po raz drugi coś jest w 100 % nie w porządku z dachem (obciążenie dachu powinno być zwiększone dla naszego bezpieczeństwa). Z przedmiotowej informacji wynikało jednoznacznie, że konieczne było całkowite usunięcie śniegu zgodnie z zaleceniem rzeczoznawcy oraz wzmocnienie konstrukcji dachu. Wynikało z niej również, że problem dotyczący konstrukcji nośnej dachu nie był problemem nowym, a treść tej wypowiedzi w sposób oczywisty nawiązywała do zdarzenia z 2002 r., kiedy miała miejsce poważna awaria dachu hali nr [...]. Wskazane okoliczności dotyczące bezpieczeństwa konstrukcji nośnej dachu hali nr [...] Sąd odwoławczy pozostawił poza zakresem swoich rozważań mimo, że stanowiły one istotną część wypowiedzi Sądu pierwszej instancji wskazującej na zasadność przypisania temu oskarżonemu jako członkowi zarządu M. zobowiązanemu, niezależnie od powołanych służb

technicznych, do właściwego prowadzenia spraw tego podmiotu, odpowiedzialności karnej za spowodowanie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego.

Konfrontacja wskazanych faktów, ale już z całością zebranego materiału dowodowego prowadzi również do wniosku o dokonaniu przez Sąd Apelacyjny w [...] kontroli odwoławczej na podstawie dowolnej i selektywnej oceny materiału dowodowego, z pominięciem okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego świadczących o jego wiedzy i świadomości co do konieczności odśnieżania dachu i wynikających zagrożeń z niewykonania tej czynności, jak też niewykonania zaleceń rzeczoznawcy, konieczności wzmocnienia konstrukcji dachu dla zagwarantowania bezpieczeństwa całej hali, użytkowania hali pomimo braku wykonania zaleceń rzeczoznawcy i wynikających z nich konieczności wyłączenia hali z użytkowania do czasu rozpoznania przyczyn ugięcia dachu.

Przedstawiając własną argumentację, Sąd odwoławczy w sposób powierzchowny odniósł się do argumentacji Sądu pierwszej instancji, który analizował odpowiedzialność oskarżonego w płaszczyźnie błędu co do znamion i uznał, że błąd ten nie był błędem usprawiedliwionym ze względu na to, iż oskarżony – członek zarządu M. odpowiadający, z uwagi na brak podziału kompetencji między członków zarządu, za całość działań koniecznych dla ochrony określonego dobra, w tym wypadku mienia, przed wszelkimi zagrożeniami, nie podjął żadnych starań, aby mimo posiadanych informacji o ugięciu konstrukcji nośnej dachu, zalegającym na dachu śniegu i zaleceniach rzeczoznawcy, zrealizować je w całości i wyeliminować zagrożenie, przy czym w pierwszej kolejności wyłączyć obiekt z użytkowania.

Podkreślić należało, że właśnie dla uwolnienia B. R. od odpowiedzialności karnej z uwagi na zaistnienie usprawiedliwionego błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, istotne było rozważenie stanu jego wiedzy co do konieczności odśnieżania dachu hali nr [...], zagrożeń wynikających z zaniechania tej czynności i ugięcia dachu pawilonu nr [...]. Rozważając bowiem zaistnienie pojęcie usprawiedliwionego błędu co do znamion czynu zabronionego (art. 28 § 1 k.k.), przy normatywnym ujęciu winy, uzasadnione było przyjęcie dwupłaszczyznowej analizy zachowania sprawcy pozostającego w błędzie. Wartościowanie opiera się na: stwierdzeniu powinności posiadania informacji o

stanie faktycznym koniecznych dla uniknięcia błędu oraz stwierdzeniu możliwości rozpoznania popełnionego błędu.

Punktem odniesienia dla dokonywanego wartościowania jest obiektywny wzorzec osobowy, tzw. wzorcowy obywatel wyposażony w cechy indywidualizujące pewną grupę, wyrażający zespół oczekiwań i cech działania podmiotu sumiennie wykonującego swoje obowiązki i posiadającego do tego odpowiednie kwalifikacje oraz kondycję. Ten zobiektywizowany standard poddany jest konkretyzacji na drugim etapie wartościowania, gdzie badana jest możliwość uniknięcia błędu przez konkretnego sprawcę w danych okolicznościach. W tym wypadku, pod uwagę brana jest relacja, w jakiej pozostaje on do modelu osobowego, na podstawie którego określamy powinności danego zachowania (por. M. Królikowski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red) Kodeks karny. Część ogólna, T. I. Komentarz, Warszawa 2015, s. 28).

Zdaniem Sądu Najwyższego swobodna ocen wszystkich dowodów zebranych w sprawie, przeprowadzona z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania wskazuje, że B. R. był informowany o zagrożeniu wynikającym z zalegania warstwy śniegu na dachu hali nr [...]. Co więcej, jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu pierwszej instancji skazany miał świadomość, że w 2002 r. zaistniała poważna awaria dachu hali. Jak wynika z zeznań M. O. (k. 3131, tom. 279) oskarżony był na terenie M. po awarii dachu hali i to zarówno w czasie, gdy stały jeszcze tymczasowe podpory jak i trwały czynności dotyczące kwestii odszkodowawczych. Oskarżony wizytował wówczas z udziałem tłumacza halę nr [...] w towarzystwie M. O.. Świadek zeznała również, że po awarii w 2002 r. "byliśmy przeczuleni na śnieg". Według relacji tego świadka B. R. wiedział, że przyczyną tej awarii było zaleganie śniegu na dachu i konieczne było jego odśnieżanie (k. 327 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Istotne okoliczności dla oceny stanu świadomości oskarżonego, ale również członków zarządu co do zagrożeń wynikających z ponadnormatywnego zaśnieżenia dachu hali nr [...] i braku jego odśnieżenia, wynikają również z treść dokumentacji odzwierciedlającej przebieg posiedzenia Rady Nadzorczej M., które odbyło się w dniu 21 maja 2003 r. Jak wynika z niekwestionowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń Sądu Okręgowego, w posiedzeniu Rady Nadzorczej brał udział

B. R.. Jednym z punktów obrad było wyrażenie przez Radę Nadzorczą opinii w sprawie udzielenia absolutorium dla członków zarządu. W części obrad dotyczącej tej kwestii omawiana była niewyjaśniona sprawa dachu pawilonu nr [...] tj. zalegania śniegu w wyniku nieprzewidzianych i intensywnych opadów, co spowodowało ugięcie konstrukcji, odkształcenie tej konstrukcji i jej uszkodzenie. Dyskutowano też kwestie związane ze sprawami odszkodowawczymi dotyczącymi awarii dachu i odmową ubezpieczyciela wypłaty odszkodowania. W czasie obrad stwierdzono, że szkoda nastąpiła w okresie przerwy świątecznej, podczas której nie zapewniono dyżurów odpowiednich służb. Na posiedzeniu zarzucono ówczesnemu Prezesowi zarządu M. niedopełnienie obowiązków w zakresie utrzymania tego obiektu i dopuszczenie do zaśnieżenia budynku, a w konsekwencji do awarii. Następstwem tych ustaleń były zresztą zmiany w zarządzie spółki, w skład którego w dniu 16 grudnia 2003 r, wszedł B. R. i R. Z..

Przedstawiony dowód to kolejne potwierdzenie stanu świadomości członków zarządu o konieczności monitorowania stanu zaśnieżenia dachu hali nr [...] i jego odśnieżania. Jakkolwiek zalecenia projektanta o konieczności odśnieżania dachu hali nr [...] nie zostały wpisane do książki obiektu, nie sporządzono instrukcji odśnieżania, to po awarii w 2002 r. projektant hali przekazał użytkownikowi hali stosowne zalecenia co do konieczności odśnieżania dachu hali nr [...]. J. J. i oraz S. K. w piśmie z dnia 15 października 2002 r, dopuszczającym halę do tymczasowego użytkowania zalecili inwestorowi kontrolowanie poziomu śniegu na dachu pawilonu numer [...], tak aby nie dopuścić do przekroczeń normowych dla I strefy śniegowej: 30 cm na połaci dachowej i 75 cm w miejscu worka śnieżnego. Z zeznań świadka M. O., ale również zeznań świadka R. B., co ustalił w sposób niekwestionowany sąd pierwszej instancji wynikało, że stan zaśnieżenia dachu hali nr [...] był na bieżąco monitorowany. W sezonie zimowym 2004/2005, a więc w czasie kiedy w składzie zarządu zasiadali już B. R. i R. Z. wystąpiła potrzeba odśnieżenia dachu hali nr [...] i czynności te zostały wykonane.

Wskazane wywody przekonują, że Sąd Apelacyjny w [...] wydając orzeczenie reformatoryjne w stosunku do B. R. nie rozważył całego materiału dowodowego oraz jedynie powierzchownie odniósł się do wywodów Sądu pierwszej instancji. W konsekwencji nie tylko nie respektował rygoru określonego w art. 457 § 3 k.p.k., jak

i określonego w art. 424 k.p.k., ale także prowadząc analizę dowodów zebranych w sprawie uchybił normom określonym w art. 7 i art. 410 k.p.k. W swoich rozważaniach dotyczących odpowiedzialności karnej B. R., a skoncentrowanych na rozpoznawalności niebezpieczeństwa i przewidywalności skutku, nie uwzględnił szeregu okoliczności, które powinny zostać ocenione w ramach analizy powodów wyłączenia odpowiedzialności tego oskarżonego na podstawie art. 28 § 2 k.k. Konsekwencją tych rażących uchybień było przedwczesne, a więc wadliwe przesądzenie o wyłączeniu odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Z tych też powodów, należało, w uwzględnieniu kasacji, uchylić orzeczenie Sądu Apelacyjnego w [...] w części dotyczącej oskarżonego B. R. i sprawę w tym zakresie przekazać temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny w [...] dokona wszechstronnej analizy wszystkich zarzutów apelacji, a w sytuacji gdy jego rozważania skoncentrują się na kwestii pozostawiania przez oskarżonego w błędzie co do faktu i możliwości usprawiedliwienia tego błędu, to w ramach tych rozważań powinien dokonać wartościowania zachowania oskarżonego w zakresie powinności i możliwości powzięcia przez niego informacji o stanie faktycznym koniecznych do uniknięcia błędu oraz powinności i możliwości uniknięcia błędu, które to okoliczności są istotne dla zastosowania instytucji przewidzianej w art. 28 § 2 k.k.

Odnosząc się do kasacji obrońców skazanych, z uwagi na sposób formułowania zarzutów, koniecznym jest przypomnienie, że w polskiej procedurze karnej podstawy kasacji określone zostały wężiej niż podstawy apelacji, co podkreśla nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia, którego celem ma być wzruszenie prawomocnego wyroku. Możliwość podważenia prawomocnego rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy została ograniczona tylko i wyłącznie do sytuacji opisanych w art. 439 k.p.k. lub innych rażących naruszeń prawa o natężeniu co najmniej tak wysokim, jak w przypadku stypizowanym w przywołanym przepisie. W tym zakresie konieczne jest także wykazanie, że zarzucane naruszenia są tego rodzaju, że mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Postępowanie kasacyjne, co należy podkreślić, nie jest postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą i dlatego też Sąd Najwyższy nie dokonuje kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie

weryfikuje zasadności dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonych kar. Wydaje się konieczne również zauważenie, że stawianie równocześnie zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego jest nieprawidłowe i w przypadku profesjonalnego podmiotu jakimi są nie tylko obrońcy, ale też prokurator, tego rodzaju błąd nie powinien mieć miejsca. Sąd Najwyższy natomiast od wielu lat w swoich orzeczeniach wskazuje na brak podstaw do takiego stawiania zarzutów oraz, że zarzut obrazy prawa materialnego może być formułowany tylko wówczas, gdy nie są kwestionowane ustalenia faktyczne i to w jakikolwiek sposób, czy to poprzez błąd w ustaleniach faktycznych, co jest niedopuszczalne w kasacji, czy też obrazę przepisów postępowania. Obraza prawa materialnego to kwestionowanie zastosowanej kwalifikacji prawnej do niekwestionowanych ustaleń faktycznych. W tym miejscu należy również stwierdzić, że wbrew zarzutom podniesionym w niektórych kasacjach, Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., gdyż rozpoznał wszystkie zarzuty podniesione w apelacjach, poddał je analizie i ustosunkował się do nich. Zauważyć należy, że dzieląc ocenę dowodów i dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, nie miał on obowiązku powtarzania rozważań zawartych w tej mierze w uzasadnieniu tego wyroku, nieracjonalnym byłoby bowiem wymaganie, aby Sąd odwoławczy powtarzał argumenty zawarte już w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, o ile w pełni je podzielił.

Analizując treść zarzutów podniesionych w kasacjach, jak i ich uzasadnieniach stwierdzić należy, że obrońcy skazanych J. J., G. S., M. K. i A. H. (adw. H. S.), podnosząc zarzuty obrazy prawa materialnego, głównie art. 9 § 1 lub 2 k.k. oraz art. 2 k.k. kwestionowali przede wszystkim związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy zachowaniami skazanych a zdarzeniem w postaci katastrofy budowlanej z dnia 28 stycznia 2006 r., podkreślając niejednokrotnie, że nawet jeżeli uznać błędy w ich postępowaniu, to nie mogą odnosić się do katastrofy jako następstwa, gdyż ciąg zdarzeń został przerwany zachowaniami innych osób, czego konsekwencją jest niemożność przypisania sprawstwa w ramach obiektywnego związku przyczynowego.

Ustosunkowując się do tych zarzutów należy podkreślić, że zarówno Sąd I instancji jak i Sąd odwoławczy w sposób szczegółowy odniosły się do roli gwaranta

oraz prawnego szczególnego obowiązku zapobiegnięcia skutkowi w postaci katastrofy, który ciążył na tych skazanych oraz poświęciły wiele uwagi zagadnieniu winy z jaką działali skazani i to od strony przedmiotowej czynu jak i strony podmiotowej oraz świadomości J. J. co do istniejących wad konstrukcyjnych hali i godzeniu się z ryzykiem katastrofy oraz nie zachowania przez pozostałych skazanych ostrożności wymaganej w danych okolicznościach i przewidywania możliwości spowodowania zdarzenia polegającego na zawaleniu się hali wystawowej w dniu 28 stycznia 2006 r.

Nie ulega wątpliwości, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny, że pierwszym w sekwencji zdarzeń było umyślne sprawstwo J. J., który stworzył projekt obarczony tak istotnymi wadami konstrukcyjnymi, że od momentu powstania hali znajdowała się ona w permanentnym stanie zagrożenia katastrofą budowlaną. Oskarżony ten stan utrzymywał i mimo zdarzeń wskazujących na zagrożenie - zalania dachu, ugięcia konstrukcji, awarii w 2002 r. - już mając pełną świadomość wad technicznych, nie zareagował odpowiednio, a reakcją właściwą powinna być decyzja o wstrzymaniu użytkowania hali i poinformowanie o tym właściciela. Jeżeli tego nie uczynił, to słusznie sądy uznały, że spowodził katastrofę.

Kolejni skazani, M. K. i G. S., w ramach swoich zawodowych kompetencji i uprawnień zobowiązani byli do podjęcia podobnych decyzji – o koniecznym wyłączeniu budynku hali z użytkowania. M. K. mogła to uczynić jako Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w formie decyzji administracyjnej, natomiast G. S., jako gwarant, w formie opinii eksperta sztuki budowlanej. Gdyby wywiązali się ze swoich obowiązków, przerwaliby ciąg zaniedbań, zaniechań, a także działań pozornych, które w żadnym razie nie były wystarczające dla uniknięcia zdarzenia, które nastąpiło ostatecznie w dniu 28 stycznia 2006 r. Wszyscy skazani, również A. H. i R. Z. posiadali zarówno kompetencje decyzyjne jak i konieczną wiedzę, aby odpowiedzialnie uznać obiekt za wadliwy w stopniu dyskwalifikującym. Skazany A. H. mógł i powinien zainicjować zamknięcie hali do czasu koniecznego całkowitego usunięcia śniegu z dachu, czego jednak nie uczynił. Co prawda decyzja o zamknięciu hali podjęta przez niego wymagałaby akceptacji członków zarządu, w tym skazanego R. Z., lecz mogła i powinna zostać przez niego podjęta. Nie uczyniwszy tego, wyżej wymienieni skazani, działając umyślnie lub w postaci winy

nieumyślnej, dopuścili się przestępstw w postaci prawidłowo opisanej w wyroku Sądu I instancji. Słusznie też wskazał Sąd Apelacyjny, że ich mające przestępny charakter działania lub zaniechania, cechowała swoista autonomiczność, co może wywoływać wrażenie, że nie należy ich traktować jako elementów ciągu zdarzeń prowadzących finalnie do katastrofy. Specyfika sprawy polega między innymi na tym, że zaniedbania poszczególnych sprawców, najczęściej niezwiązanych ze sobą ani porozumieniem, ani nawet znajomością osobistą, łącznie wywołały tragiczny skutek. Taki ciąg zdarzeń, choć odrębny w zakresie zawinienia i odmienny, gdy idzie o stronę przedmiotową każdego czynu, jawi się jako zupełny i niezakłócony okolicznościami ekskulpującymi.

Ustosunkowując się do zarzutów poszczególnych kasacji, z uwagi na ich oczywistą bezzasadność jedynie w skrócie, należy wskazać, że kasacja adw. M. K., obrońcy z wyboru J. J. w uzasadnieniu odwołuje się również do koncepcji obiektywnego przypisania skutku wskazując, że nieprzewidywalne było to, że projekt naprawy konstrukcji zaproponowany przez G. S. nie będzie zapewniał wymogów bezpieczeństwa, jak również nieprzewidywalne było zachowanie podjęte przez zarząd M., co do zaprzestania odśnieżania dachu hali pomimo intensywnych opadów, a w związku z tym nastąpiło przerwanie związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy nienależycie sporządzonym projektem a zawaleniem się hali. Należy zauważyć, że ta część uzasadnienia kasacji dotycząca tego zagadnienia jest wierną kopią uzasadnienia apelacji i w żadnym zakresie nie odwołuje się do orzeczenia Sądu odwoławczego i jedynie z użytych sformułowań w zarzucie pierwszym kasacji związanym z nieprawidłowo przeprowadzoną kontrolą odwoławczą, można wnioskować, iż tego zarzutu dotyczy. Takie bezrefleksyjne powielanie środków odwoławczych nie powinno mieć miejsca, szczególnie w takiej sprawie. Wydaje się więc celowe wskazanie, że te zagadnienia były szeroko omawiane zarówno przez Sąd I instancji jak i Sąd odwoławczy.

Zwrócić również należy uwagę, że zarzuty podniesione w kasacji drugiego obrońcy tego skazanego - adw. J. W., są jedynie powieleniem zarzutów apelacyjnych tego obrońcy, a jak wynika z treści uzasadnienia wyroku, Sąd odwoławczy je rozpoznał oraz wskazał czym kierował się wydając swoje orzeczenie, postąpił więc zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Obrońca

jednak nie podnosi w kasacji zarzutu naruszenia tych przepisów, co pozwala uznać, że w istocie są to zarzuty kierowane pod adresem orzeczenia Sądu I instancji i zmierzają do poddania ponownej ocenie tego orzeczenia, co jest całkowicie niezgodny z wymogami określonymi w treści art. 519 k.p.k., który stanowi, iż przedmiotem zaskarżenia może być jedynie wyrok Sądu odwoławczego. Wyrok Sądu I instancji może być w postępowaniu kasacyjnym zaskarżony skutecznie jedynie w sposób pośredni poprzez wykazanie uchybień, które nastąpiły w trakcie prowadzonej zwyczajnej kontroli odwoławczej, czego obrońca nie wykazał.

Abstrahując od tego oraz nieprawidłowo sformułowanej kasacji, w której obrońca równocześnie podnosi zarzuty obrazy prawa materialnego i procesowego, stwierdzić należy, że w kasacji po raz kolejny obrońca podnosi, że została przez sądy przyjęta bezkrytycznie opinia zespołu biegłych z Politechniki [...], pomimo tego, że jeden z biegłych był nieprawomocnie skazany za spowodowanie katastrofy budowlanej, natomiast opinia drugiego biegłego została zakwestionowana przez inny Sąd w innej sprawie, co zdaniem obrońcy naruszało przepis art. 193 k.p.k. w zw. z art. 196 § 3 i art. 201 k.p.k. Odnosząc się do tego zarzutu, podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swojego wyroku, wypowiedział się nie tylko na temat opinii wydawanych przez biegłych w tej sprawie, ale również zarzutu kwestionującego kompetencje zawodowe i etyczne oraz możliwej stronniczości biegłych. Sąd podkreślił, że nieprawomocny wyrok Sądu Rejonowego w K. wydany wobec biegłego prof. Z. J. oraz ustalenia poczynione w tej sprawie, nie uprawdopodobniają tezy o braku koniecznych kwalifikacji zawodowych biegłego, szczególnie, że biegły ten był członkiem kilkusobowego zespołu, którego członkowie wspólnie sformułowali zgodne wnioski. Niepodzielenie natomiast przez inny Sąd orzekający w innej sprawie stanowiska biegłego prof. M. G., jak podkreślił Sąd w zaskarżonym wyroku, nie jest dostatecznym powodem do kwestionowania jego bezstronności czy kompetencji zawodowych. Obrońca ani w apelacji, ani obecnie w kasacji, prócz wskazania na okoliczności związane z tymi biegłymi, nie wskazał na jakiegokolwiek merytoryczne podstawy uzasadniające ten zarzut. Sąd odwoławczy wskazał również, że w sprawie nie zachodziła konieczność powoływania kolejnych zespołów biegłych, w tym z zakresu geologii, gdyż wydane w sprawie opinie są bezstronne i obiektywne, a ich wnioski końcowe są w

przeważającej części zbieżne. Zauważyć należy, iż w sprawie opinie wydały zespoły biegłych z Politechniki [...], Politechniki [...] i Politechniki [...] oraz Zespół powołany przez Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Obaj obrońcy J. J. wskazywali, że w sprawie doszło do naruszenia prawa materialnego poprzez uznanie, iż skazany popełnił przypisane mu przestępstwo z winy umyślnej w zamiarze ewentualnym, z tym że zdaniem adw. M. K. naruszony został art. 9 § 1 k.k., a według adw. J. W. doszło do obrazy art. 9 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 2 oraz § 3 k.k., art. 163 § 2 k.k., jak również art. 9 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 164 § 1 i § 2 k.k. W tym miejscu należy jedynie zauważyć, że stawianie na obecnym etapie postępowania zarzutu, w tym zakresie tylko, obrazy prawa materialnego - art. 9 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 164 § 1 i § 2 k.k., w sytuacji nie przyjęcia takiej kwalifikacji prawnej przez Sąd I instancji i braku jej zmiany przez Sąd Apelacyjny, jest mało czytelne, a w zasadzie niezrozumiałe, szczególnie że kasacja nie zawiera uzasadnienia podstaw tego zarzutu.

Wskazać należy, że adw. M. K. obecnie upatruje naruszenia art. 9 § 1 k.k. w błędnej jego wykładni i uznaniu, że podjęcie przez sprawcę starań zmniejszających stopień prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego nie pozwala na odróżnienie formy zamiaru wynikowego od świadomej nieumyślności, jeśli działania te miały charakter dla odwrócenia skutku niewystarczający, podczas gdy prawidłowa wykładnia prowadzi do wniosku, że kluczowa dla oceny strony podmiotowej czynu jest analiza subiektywna a nie obiektywna zachowania oskarżonego. Natomiast adw. J. W. wskazał, że Sądy nie przedstawiły żadnych argumentów przemawiających za winą umyślną, w szczególności świadczących o tym, że skazany przewidywał możliwość zawalenia się hali i na to się godził.

Ustosunkowując się do tych zarzutów należy jedynie zauważyć, że słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, że obrońcy formułując w apelacjach zarzuty związane z tym zagadnieniem w sposób całkowicie odmienny podchodzili do okoliczności świadczących o ewentualnym zawinieniu oskarżonego. Adw. K. stawiając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wskazywał na braki wiedzy oskarżonego w zakresie projektowania konstrukcji budowlanych oraz fakt, że nie posiadał on żadnych koniecznych w tym zakresie uprawnień zawodowych, które to okoliczności miały świadczyć na korzyść oskarżonego, gdy chodzi o ustalenie w ramach jego

winy umyślnej, strony podmiotowej czynu. Przypomnieć należy, że skazany posiada jedynie wykształcenie średnie, gdyż przerwał studia na Politechnice [...] po 4. roku nauki. W takiej sytuacji, zdaniem skarżącego, oskarżony nie mógł mieć świadomości popełnianych przez siebie błędów i świadomości możliwości zawalenia się budynku i skutków tego zdarzenia, co wyklucza winę umyślną, nawet w zamiarze ewentualnym. Adw. J. W. natomiast wprost przeciwnie, akcentował, że oskarżony pomimo braku formalnego wykształcenia i uprawnień, miał konieczne doświadczenie budowlane i duże doświadczenie w projektowaniu konstrukcji wielkogabarytowych, a więc słusznie był przekonany, że wykonane z jego udziałem projekty są prawidłowe i nie zagrażają bezpieczeństwu, co powoduje, że przypisanie mu działania w winy umyślnej z zamiarem ewentualnym jest zupełnie nieuprawnione.

Sąd Apelacyjny, podkreślając, że podziela wszelkie ustalenia Sądu I instancji w zakresie winy J. J., odnosząc się do argumentów obrońców przedstawionych na poparcie powyższych tez uznał, że tok ich rozumowania jest wadliwy, słusznie wskazując, że strona podmiotowa jego zachowania wskazuje na działanie charakteryzujące się uporem i konsekwencją. Nie miało postaci incydentalnej, było długotrwałe, cechowało się znacznym stopniem determinacji w dążeniu do celu, jakim była realizacja kontraktu o projektowanie i budowę hali, mimo, że nie posiadał koniecznych umiejętności projektanta konstrukcji i funkcję taką bezpodstawnie sobie przypisał, wprowadzając inne osoby w błąd. Sąd wskazał również na nieuzasadnione, subiektywne przeświadczenie skazanego o własnych wybitnych zdolnościach, arogancji wobec doświadczenia i wiedzy innych oraz lekceważenie norm prawnych. Słusznie zostało podkreślone także w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że J. J. rozpoznawał w pełni świadomie znaczenie swojego działania.

Rozważając w przedmiocie zamiaru, z jakim miał działać skazany oraz związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem skazanego a przypisanym skutkiem, zdaniem Sądu Najwyższego, w sposób prawidłowy Sąd Apelacyjny dokonał analizy nie tylko strony podmiotowej czynu, ale również przesłanek przedmiotowych, w oparciu o które należy również wnioskować o zamiarze sprawcy.

Nie można podzielić również zarzutów adw. K. dotyczących opinii biegłych oraz wyjaśnień skazanego. Sąd Apelacyjny analizując dokonaną przez Sąd I instancji ocenę wyjaśnień J. J. odniósł się nie tylko do wyjaśnień skazanego, z których wynikało, że nie miał on zamiaru spowodowania zdarzenia w postaci zawalenia się hali, ale również do tej części wyjaśnień, w której podnosił zarzuty wobec opinii biegłych oraz wskazywał na podejmowane przez niego działania, które słusznie zostały uznane przez Sąd za niewystarczające do uniknięcia tragicznego skutku, gdyż miały w istocie utwierdzić inne osoby w przekonaniu, iż jako projektant, definiując określone trudności w użytkowaniu hali, nie widzi jednak przeszkód w jej eksploatacji, podczas gdy od momentu wykonania projektu wykonawczego hala nie nadawała się do użytkowania, gdyż zagrożona była permanentnie katastrofą budowlaną, na co wskazywali biegli w swoich opiniach.

Dotychczasowe uwagi dotyczące oceny opinii biegłych, dotyczą także zarzutów kasacji obrońców innych skazanych, którzy starali się wykazać, że opinie biegłych nie powinny stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Nie można więc zgodzić się również z zarzutami kasacji obrońcy skazanego G. S., w których kwestionuje brak możliwości stwierdzenia stanu awaryjnego konstrukcji hali na podstawie obliczeń statycznych i podnosi fakt przyjęcia do tych obliczeń innej gatunkowo stali niż tej, którą w rzeczywistości użyto do wykonania hali. Tymczasem, jak wynika z opinii biegłych, nawet przyjęcie w obliczeniach statycznych stali o wyższej wytrzymałości wskazywało na brak nośności poszczególnych elementów konstrukcji stalowej hali. W rzeczywistości obrońca tego skazanego kwestionuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, między innymi na podstawie opinii biegłych z Politechniki [...], a które zostały zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny, który odnosząc się do zarzutów apelacji nie naruszył przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Słusznie więc wskazał Sąd odwoławczy, że G. S. w pełni zdawał sobie sprawę z wagi analizy obliczeń statycznych, które w rzeczywistości zignorował, gdyż wynika to z pisma skazanego z dnia 25 lipca 2002 r. kierowanego do firmy E., w którym zauważa, że każe zamknąć halę i prześle płytę z pełnym projektem i obliczeniami do M. i ubezpieczyciela oraz z innej wersji jego Ekspertyzy zabezpieczonej na dysku jego komputera. Sądy obu instancji słusznie również podkreślały, opierając się w tym

zakresie na opiniach biegłych uznanych w tym zakresie za pełne i jednoznaczne, że prawidłowo wykonana ekspertyza przez tego skazanego na pewno wykluczyłaby wykonanie naprawy w takim zakresie w jakim wówczas dokonano. Zidentyfikowane już przez skazanego uszkodzenia były poważne i groziły katastrofą budowlaną, w tym same uszkodzenia zewnętrzne dźwigara w osi 15 stanowiły dostatecznie poważny sygnał i zobowiązanie do powtórzenia obliczeń dla całej konstrukcji. A ponieważ nie można było obiektywnie zidentyfikować wszystkich uszkodzeń wewnętrznych ani trwałych zmian w materiale tj. stali, to był to niezależny powód do dyskwalifikacji tej konstrukcji. Należało również sprawdzić słupy i węzły zarówno w aspekcie obliczeniowym jak i konstrukcyjnym, a także dokonać przeglądu całej konstrukcji oraz wykonać pełną identyfikację geometryczno-geodezyjną całego dachu. Biegli wskazywali, że G. S. powinien bezsprzecznie wówczas wystąpić o rozbiórkę hali, a nie wydawać ekspertyzę w takim zakresie i formułować wytyczne naprawy tego dachu. W takiej sytuacji całkowicie niezasadne są zarzuty kasacyjne, w których obrońca wskazuje, że skoro dźwigar 15 został wzmocniony w taki sposób, że przetrwał katastrofę, a tylko w tym zakresie zlecono skazanemu wykonanie ekspertyzy, to tylko w tym zakresie spoczywał na nim prawny szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi, z którego wywiązał się w sposób prawidłowy i zapobiegł skutkowi zawalenia się dachu hali w tym obrębie. Podnosząc takie zarzuty obrońca nadto pomija to, co zostało ustalone przez Sądy, że to rzeczoznawca, który wchodzi na obiekt będący w stanie awaryjnym, bierze na siebie o wiele większą odpowiedzialność niż wynikającą z treści umowy, a której zakres powinien sam ustalić w taki sposób, który zagwarantowałby rzetelną ocenę stanu technicznego budowli, w przeciwnym wypadku winien zrezygnować z wykonania ekspertyzy.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów podniesionych w kasacjach obrońców skazanych, należy stwierdzić, że zarzut 3 kasacji obrońcy M. K., czyli obrazy prawa materialnego, tj. art. 9 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że skazana działała umyślnie, podczas gdy ustalenia faktycznie Sądu Okręgowego prowadzą do wniosku, że zachowanie jej było nieumyślne, co spowodowało przyjęcie błędnej kwalifikacji z art. 231 § 1 k.k. zamiast z art. 231 § 3 k.k., jest dosłownym powtórzeniem również zarzutu 3 apelacji nie tylko w swej

treści, ale również warstwie motywacyjnej. Gdyby nie postawienie równocześnie w punkcie 1. zarzutu rażącej obrazu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. powiązanego właśnie z art. 231 k.k., należało by przyjąć, że obrońca w istocie kwestionuje ustalenia faktyczne, szczególnie, że faktycznie wdaje się w polemikę z ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego, które legły u podstaw uznania jej winy w tym zakresie, co nie jest dopuszczalne na tym etapie postępowania. W takiej sytuacji rozważając zarzut 1 kasacji należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy M. K. akceptując w pełni ustalenia Sądu I instancji co do jej bierności, która została oceniona w kontekście działania umyślnego w zamiarze ewentualnym naruszającego normę art. 231 § 1 k.k. Nie można pomijać, oceniając prawidłowość rozstrzygnięcia w tym zakresie, tego jakie obowiązki ciążyły na M. K. jako Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego oraz to, że całkowicie zignorowała informację z dnia 4 stycznia 2002 r. o zagrożeniu katastrofą przekazaną jej przez Straż Pożarną, nie podejmując żadnych działań, do których była zobowiązana. Z ustaleń Sądu wynika jednoznacznie jakie przepisy, reguły i zasady wówczas skazana naruszyła i których świadomie nie wypełniła. Nie można pomijać tego, że do obowiązków organów nadzoru budowlanego należy m.in. nadzór nad przestrzeganiem przepisów prawa budowlanego, mających na celu zapewnienie odpowiednich warunków bezpieczeństwa ludzi i mienia. M. K. nie dokonała żadnych czynności kontrolnych uszkodzonego obiektu, nie dokonała jego oględzin, nie zleciła szczegółowych badań i ekspertyz, a przede wszystkim nie podjęła decyzji o wyłączeniu budynku z użytkowania do czasu usunięcia stanu zagrożenia. Jak wynika z materiału dowodowego, szczególnie opinii biegłych, hala stanowiła zagrożenie po awarii w 2002 r. do czasu katastrofy w 2006 r. W świetle tego nie można mieć wątpliwości, że skazana świadomie nie wypełniła swoich obowiązków, a jej reakcję na pismo Prezesa Zarządu M. z dnia 20 stycznia 2003 r. słusznie uznano za spóźnioną i w znacznej mierze po prostu pozorną.

Oczywiście bezzasadna jest również kasacja obrońcy skazanego A. H., adw. J. K., w której podniósł on dwa zarzuty bezpośrednio związane z pismem skazanego z dnia 23 września 2016 r., które wpłynęło do Sądu Okręgowego w dniu 27 września 2016 r., a zatytułowanym „apelacja”. Przede wszystkim należy

podkreślić, że Sąd Okręgowy nie miał nie tylko obowiązku wynikającego z art. 120 k.p.k., ale też uprawnienia do wzywania oskarżonego do uzupełnienia braków formalnych jego pisma poprzez sporządzenie i wniesienie apelacji przez obrońcę, skoro w trakcie postępowania sądowego był on reprezentowany przez obrońcę z wyboru i apelacja obrońcy z wyboru adw. H. S. licząca blisko 50 stron, wpłynęła już do Sądu w dniu 23 września 2016 r., a więc 4 dni wcześniej niż pismo oskarżonego. Zauważyć należy, że ten obrońca obecnie wniósł również kasację i tego rodzaju zarzutów, co adw. J. K., nie podnosi. Pismo oskarżonego nie mogło być również potraktowane jako apelacja przez Sąd Apelacyjny z uwagi na treść art. 446 § 1 k.p.k., który wprowadza tzw. przymus adwokacki dla apelacji wnoszonych od wyroków sądów okręgowych i dlatego też nie zostały rozpoznane zarzuty podniesione w tym piśmie. Nie ma racji również obrońca, że w takiej sytuacji Sąd Apelacyjny winien odczytać to pismo na rozprawie apelacyjnej w trybie art. 453 § 2 k.p.k., a następnie odnieść się do niego w uzasadnieniu wyroku. Sąd Apelacyjny miał by faktycznie obowiązek odniesienia się do niego, gdyby zawarte były w nim argumenty uzupełniające uzasadnienie zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy. Natomiast sam skarżący twierdzi, że w piśmie oskarżonego podniesione były zarzuty, których brak w apelacji obrońcy. Analiza tego pisma natomiast wskazuje, że zawiera ono kilka zarzutów bez jakiegokolwiek ich uzasadnienia. W takiej sytuacji trudno jest mówić o obrazie któregoś z przepisów wskazanych w kasacji, a w szczególności art. 6 k.p.k., szczególnie, że na rozprawie apelacyjnej był obecny zarówno oskarżony jak i jego obrońca z wyboru adw. H. S. i nie wnosili o ujawnienie tego pisma oskarżonego, a nadto obecnie skarżący nie wykazał jaki ewentualnie istotny wpływ miałyby te uchybienia, których zresztą Sąd Najwyższy nie stwierdza, na wyrok Sądu odwoławczego.

Bezzasadna w stopniu oczywistym okazała się także kasacja obrońcy skazanego R. Z.. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się zarzuconych w tej kasacji wad postępowania odwoławczego, w szczególności polegających na nierzetelnym przeprowadzeniu kontroli odwoławczej w zakresie podniesionych w apelacji zarzutów skierowanych przeciwko ocenie dowodów i ustaleniom faktycznym Sądu pierwszej instancji.

Niezasadne okazały się zarzuty dotyczące kontroli odwoławczej zarzutów odnoszących się co do ustalenia wiedzy skazanego R. Z. o stanie technicznym hali wystawowej. Kwestię tę Sąd Apelacyjny rozważył w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zasadnie akceptując ustalenie Sądu Okręgowego. W sprawie niesporne jest, że skazany R. Z. brał udział w posiedzeniu zarządu spółki M. w dniu 8 lutego 2002 r., na którym omawiano komplikacje i zagrożenia związane z nagromadzeniem się śniegu i lodu na dachu hali w styczniu 2002 r. Trafny jest też argument, że skoro problemy z eksploatacją pawilonu będące skutkiem wadliwej konstrukcji dachu powracały regularnie przez wiele lat, niewątpliwie osoba funkcjonująca przez długi okres czasu w strukturach spółki, w tym na stanowisku członka zarządu, miała świadomość tych trudności. Drugoplanową okolicznością jest, czy skazany zapoznał się z dokumentacją spółki dotyczącą zdarzeń z lat 2000 i 2002, czy też tego obowiązku zaniedbał, w każdym razie sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego byłby wniosek, że działający przez kilka lat w spółce na kierowniczych stanowiskach skazany mógł być nieświadomy kwestii o takim znaczeniu dla bieżącej działalności spółki. Nie ma też wątpliwości, że skazany R. Z. miał pełną świadomość zagrożeń, jakie pojawiły się w związku z zaśnieżeniem dachu hali na przełomie grudnia 2005 r. i stycznia 2006 r., gdyż raportował mu o nich skazany A. H. – ustalenia Sądu Okręgowego są w tym względzie poprawne, poparte jednoznacznym materiałem dowodowym i trafnie spotkały się z aprobatą Sądu Apelacyjnego. Drugorzędną okolicznością jest czy do R. Z. docierały wszystkie maile adresowane przez A. H. do D. M., czy też tylko niektóre, w każdym razie Sąd Okręgowy zasadnie nie miał wątpliwości, że właśnie do R. Z. był adresowany mail z 3 stycznia 2006 r., w którym A. H. szczegółowo przedstawił sytuację na dachu hali, wynikające stąd zagrożenia i zalecenia S. N. co do konieczności pilnego odśnieżenia dachu hali.

Sąd Apelacyjny poprawnie odniósł się też do zarzutów apelacji kwestionujących ustalenie Sadu Okręgowego, co do wstrzymania przez skazanego prac w zakresie odśnieżania dachu hali po 10 stycznia 2006 r. Ustalając ten fakt Sąd Okręgowy oparł się na wyjaśnieniach A. H. i zeznaniach świadków, których uznał za wiarygodnych, z pominięciem treści zeznań, którym nie dał wiary. Trzeba zauważyć, że Sąd Apelacyjny zasadnie zaaprobował to ustalenie, jako poczynione

swobodnie, lecz zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. Zaznaczyć trzeba, że w treści apelacji obrona nie wskazała konkretnych uchybień zasadom rozumowania, wiedzy naukowej czy zasadom doświadczenia życiowego, które dyskwalifikowałyby to ustalenie w świetle zasady swobodnej oceny dowodów. Argumentacja obrony oparta jest li tylko na odmiennej ocenie dowodów, co jednak nie jest wystarczające do podważenia oceny Sądu Okręgowego, która – jako dokonana w zgodzie ze standardami oceny dowodów – pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Z tego względu stanowisko Sądu Apelacyjnego należy ocenić jako zasadne, zwłaszcza że zostało poprawnie rozważone w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Trafnie wskazano tam argumenty przemawiające za trafnością tego ustalenia, w szczególności fakt niezatwierdzenia w okresie od 11 stycznia do 23 stycznia żadnych płatności za usługi odśnieżania oraz pismo skazanego do Rady Nadzorczej m.in. w przedmiocie zwołania Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników wobec groźby upadłości spółki.

Wobec powyższego uzasadniony jest więc także ten zakwestionowany w apelacji i kasacji wniosek, że skazany R. Z. poprzez wstrzymanie finansowania usług polegających na odśnieżaniu dachu hali faktycznie wpłynął na decyzję A. H. o wstrzymaniu prac w tym zakresie, mimo że nie zostały one ukończone i na znacznej (ok. 1/3) części powierzchni dachu zalegała niebezpieczna dla jego konstrukcji warstwa śniegi i lodu. W takiej sytuacji, świadomie spowodowanego zagrożenia, trafnie Sąd Okręgowy przyjął, a Sąd Apelacyjny zaaprobował, wniosek, że tylko wstrzymanie eksploatacji hali wystawowej, w tym wstrzymanie zaplanowanych tam na dni 27-28 stycznia 2006 r. imprez, było należyтым zachowaniem pozwalającym na uniknięcie katastrofy, do czego skazany jako członek zarządu był nie tylko uprawniony, ale zobowiązany. Nie zmienia tej oceny okoliczność, że w świetle ustaleń biegłych zawalenie hali mogło nastąpić także w innym czasie. Kluczowe jest bowiem to, że katastrofa nastąpiła, a nadto nastąpiła w czasie, gdy w hali przebywało wiele osób, spośród których kilkadziesiąt zmarło, a wiele innych zostało rannych. Do tego tragicznego skutku doszło przede wszystkim z tego powodu, że eksploatację hali wystawowej prowadzono i dopuszczono do przeprowadzenia tam planowanej imprezy, mimo świadomości że stan zaśnieżenia

dachu stanowił realne zagrożenie dla stabilności jego konstrukcji, a stanu zagrożenia nie usunięto.

Jeśli zaś chodzi o zarzut naruszenia prawa materialnego, w szczególności niezastosowania art. 28 § 1 k.k., trzeba zauważyć, że zarzut ten w istocie skierowany jest przeciwko rozstrzygnięciu zapadłemu w I instancji, nie zaś przeciwko rozstrzygnięciu Sądu odwoławczego. Zarzut ten jest więc powtórzeniem zarzutu apelacji, co w świetle art. 523 § 1 k.p.k. jest niedopuszczalne. Wskazać jednak należy, że zarzut ten został poprawnie rozważony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Apelacyjny zasadnie przyjął, że ewentualny błąd po stronie skazanego co do możliwości popełnienia czynu zabronionego, nie może być uznany za błąd usprawiedliwiony. Taki wniosek, w świetle okoliczności sprawy, w szczególności wobec treści zaleceń S. N. i ich tylko częściowego wykonania, musi być uznany za trafny. Trzeba zauważyć, że podejmując decyzję o wstrzymaniu finansowania usług odśnieżania, skazany R. Z. nie dochował należytej staranności w zakresie ustalenia, że nie wpłynie to negatywnie na bezpieczeństwo eksploatacji hali wystawowej, co było tym bardziej doniosłe, że w nieodległej przyszłości miał tam być realizowany szereg imprez, zaś warunki pogodowe były zmienne i trudne do przewidzenia. Trafnie, w zgodzie z zebrany materiał dowodowy i zasadami doświadczenia życiowego, przyjął Sąd Okręgowy, a Sąd Apelacyjny to zaaprobował, że decyzja skazanego motywowana była względami finansowymi, w szczególności nagłą blokadą środków na rachunku spółki przez Urząd Skarbowy. Jednak podejmując decyzję o wstrzymaniu finansowania usług odśnieżania skazany R. Z. zapewne przewidywał, a w każdym razie powinien był przewidzieć, że skutkiem tego będzie przeprowadzenie zbliżających się imprez w warunkach podwyższonego ryzyka zawalania się konstrukcji hali wystawowej, a to z powodu niemożności bieżącego, adekwatnego do potrzeb, odśnieżania powierzchni jej dachu, co – zgodnie z jego niewątpliwą wiedzą, opartą o opinię rzeczoznawcy budowlanego S. N. – było jedynym środkiem pozwalającym zredukować poziom tego ryzyka. W ten sposób, niezależnie od faktu, że za kwestie stricte techniczne, w tym monitorowanie stanu hali, odpowiadał bezpośrednio skazany A. H., skazany R. Z. przyczynił się swoim zachowaniem do wystąpienia zdarzenia, które stało się przedmiotem postępowania. Z tych względów przypisanie

skazanemu R. Z. odpowiedzialności za zarzucany mu czyn w ocenie Sądu Najwyższego rozstrzygnięciem poprawnym w świetle stanu faktycznego sprawy i jego prawnej oceny, w tym trafny jest pogląd Sądu Apelacyjnego, że ewentualny błąd skazanego co do możliwości popełnienia czynu zabronionego, nie może być uznany za usprawiedliwiony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku, opierając rozstrzygnięcie o kosztach o treść art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k.